

## Strza w 10-tk ! Lewackie media dostaj alergii

Dokument Episkopatu o wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek? poruszający temat niegodziwości procedury in vitro wywołuje reakcje alergiczne prasy liberalnej. Stwierdzenie zupełnie oczywistych faktów, że in vitro jest "procedurą znaną w hodowli roślin i zwierząt", której celem jest "wytworzenie człowieka w laboratorium i przeniesienie go mechanicznie do organizmu matki" to dla histeryzującej redakcji Gazety Wyborczej "nie przebieranie w słowach", a zamieszczona na stronie internetowej GW sonda ma sugerować, że określenie in vitro jako "produkcji ludzi" jest "skandaliczne". A przecież określenia te oddają istotę metody in vitro. Czy GW ma swoich czytelników za niedouczonech ?

Zaklinając rzeczywistość redakcja GW powołuje się na "autorytet" prof. Waldemara Kuczyńskiego, lobbysty zajmującego się programem refundacji in vitro z naszych podatków, który zaprzecza, że podczas mrożenia i rozmrażania większość embrionów obumiera, bo "medycyna idzie naprzód, być może 20-25 lat temu można było stawiać taką tezę, ale nie dziś", argumenty Episkopatu wskazujące na śmierć zarodków ludzkich podczas in vitro, określając jako "tendencyjne i nieuczciwe".

Przyjrzyjmy się jednak faktom, które nie tylko sugerują, ale dowodzą, że to argumenty prof. Waldemara Kuczyńskiego są tendencyjne i nieuczciwe. Rzeczywiście biotechnologia idzie naprzód. To ona, nie medycyna dla ścisłości, zajmuje się kriokonserwacją zarodków do zapłodnienia in vitro. Postęp biotechnologiczny w tej branży widoczny jest jednak również na zupełnie innym polu, o którym prof. Kuczyński woli wstydliwie milczeć. "Kliniki" bez skrupułów reklamują na stronach internetowych metody diagnostyki preimplantacyjnej - eugenicznego sita, które selekcjonuje i odrzuca m.in. zarodki dzieci z zespołem Downa lub zespołem Turnera. Stosowanie tych technik przedstawiają jako swój atut, o czym prof. Kuczyński doskonale wie. To właśnie przy ich pomocy celowo skazuje się na śmierć chore zarodki ludzkie, bo na linii technologicznej, jak trzeba to ująć zgodnie z prawdą, nie ma miejsca na wadliwe produkty. Kontrola jakości funkcjonuje zarówno w fabryce jak i w eugenicie. Żadna "klinika" in vitro nie zdecyduje się na "wykorzystanie" zarodka chorego z wadą genetyczną. Na tym polega logika tej nieludzkiej procedury, wykluczająca przyjęcie dziecka, także chorego, jako daru sprowadzając je właśnie do zamówionego "produktu". W związku z tym mówienie o "postępie" w metodach kriokonserwacji, jakoby nie powodujących już śmierci zarodków, co jest akurat kłamstwem, to odwracanie uwagi od równie istotnego zagadnienia, współodpowiedzialnego za niegodziwość całej procedury. Retorykę przemilczeń prof. Kuczyński stosuje od dawna także w prasie medycznej. Temat eugenicznej diagnostyki preimplantacyjnej podjęty został natomiast

jasno w dokumencie Episkopatu krytykowanym na łamach liberalnej i ateistycznej prasy. Prof. Kuczyński bagatelizuje również ryzyko wad wrodzonych związanych z manipulacją *in vitro*, których diagnostyka preimplantacyjna nie potrafi wykryć. Zagadnienie to porusza profesjonalny dokument Episkopatu.

### Wyborcza szablonoowo manipuluje

Na marginesie razi szablonoowy sposób manipulacji czytelnikiem, który przewija się w dwóch tekstach Gazety Wyborczej z dnia 9.04.2013 poświęconych dokumentowi Konferencji Episkopatu Polski odnośnie *in vitro*. Cel? Wykazać rzekomą niekonsekwencję i hipokryzję Kościoła w sprawach moralnych. Środek? Przywołać postępowanie lub stanowiska pewnych środowisk kojarzonych z Kościołem, albo osób duchownych, które z Wiarą i moralnością pozostają jednak na bakier. Choć GW na co dzień programowo popiera wszelkie odstępstwa od moralności, tu nie przeszkadza jej wytykać ich Kościołowi. W tekście? Dlaczego Kościół potępia *in vitro* i antykoncepcję? (9.04.13) Tomasz Bielecki przywołuje informację, jakoby środki antykoncepcyjne były podawane ofiarom gwałtów w szpitalach katolickich w USA, a ostatnio aprobatę wobec tej metody potwierdzili biskupi niemieccy. Znamy jednak również katolickie uniwersytety w USA, na których organizowane są konferencje promujące homoseksualizm. Ku zmartwieniu redaktorów z Czerskiej, cieszących się żywo z tych ekscesów, ani o jotę nie zmienia to nauczania Kościoła Katolickiego w kwestii oceny moralnej tych czynów. A Episkopat niemiecki niewątpliwie wymaga intensywnych modlitw...

Tak więc, przywoływanie podobnych rewelacji ma wartość merytoryczną podobną do nader częstego na łamach GW powoływania się na apostatów grających rolę ekspertów od katolickiej apologetyki. Autor tekstu odkrywa w pełni swoje karty wyrażając ubolewanie, że Obecny papież Franciszek zdecydowanie bronił bioetycznego nauczania Kościoła jako arcybiskup Buenos Aires i nic nie zapowiada, że zmieni w tej sprawie zdanie. Muszę dodatkowo redaktora Wyborczej zmartwić, że obecny Papież również zdecydowanie bronił Wiary i nic nie zapowiada, że zmieni w tej sprawie zdanie. Niespełnione oczekiwania redaktorów GW powinny definitywnie otworzyć oczy, tym którzy wojującą z Kościołem Gazetę kupują może jeszcze z przyzwyczajenia sięgającego mitu opozycji demokratycznej?

Podobny schemat manipulacji w innym tekście? Diabeł *in vitro*. Episkopat oficjalnie: Zakazać sztucznego zapłodnienia. Jest jak produkcja ludzi? (9.04.2013) stosuje specjalistka od uderzania w nauczanie Kościoła Katolickiego, Katarzyna Wiśniewska. Według niej postulat zaostżenia prawa antyaborcyjnego słyhać coraz częściej w Kościele, choć w latach 90. XX w. Episkopat zaaprobował tzw. kompromisową ustawę zezwalającą na usunięcie ciąży w trzech przypadkach: gwałtu, zagrożenia życia lub zdrowia matki oraz ciężkiego, nieodwracalnego uszkodzenia płodu. Trzeba tu wyjaśnić...czytelnikom dezinformowanym przez GW, że w przeciwieństwie do forsowanych obecnie ustaw o *in vitro*, których celem jest otwarcie furki dla manipulacji człowiekiem w majestacie prawa (aktualnie *in vitro* jest procedurą nielegalną także

w świetle prawa, a jej planowana refundacja to formalne sprzeniewieżanie środków publicznych), ówczesna ?ustawa o ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży?, choć nie wypełniająca w pełni Prawa Bożego Nie zabijaj, zmierzała do ograniczenia procederu aborcji. Popierając projekt tej ustawy wielu ludzi Kościoła kierowało się właśnie tą intencją i możliwościami uznanymi wedle ich świadomości za realne. Uczciwość intelektualna wymaga uwzględnienia tych okoliczności, zwłaszcza w kontekście znanych zapewne autorce rozważań zawartych w encyklice Evangelium Vitae.

*?Jestem cz owiekiem, a mimo to zosta em pocz ty technik , która ma swoje korzenie w hodowli zwier t. A najgorsze jest to, e rolnicy bardziej troszcz si o pochodzenie swojego byd a ni kliniki in vitro o pochodzenie ludzi naszej epoki ? - cytat z najnowszej książki Grzegorza Górnego ?Zbrodnia i medycyna? dedykuję do przemyślenia ?ekspertowi? prof. Kuczyńskiemu, jak również red. Katarzynie Wiśniewskiej, której kolejnego artykułu o właśnie skandalicznym tytule - ?Kościółowi nie wolno poniżać ludzi? już nie przeczytałem. Są granice absurdu.*

Andrzej Lewandowicz